

Z badań nad akceptacją siebie i innych ludzi przez młodzież – uwarunkowania rodzinne

HANNA SZCZĘSNA

Instytut Psychologii
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Bydgoszcz

STRESZCZENIE

W psychologii rozpowszechniony jest pogląd o wzajemnych związkach między samoakceptacją i akceptacją ludzi. Arbitralnie przyjmuje się, iż to przede wszystkim samoakceptacja wpływa na postawę wobec innych. Jednym z pierwszych badaczy, który zajął się tą kwestią, był E. Fromm. Twierdził, że jedynie człowiek, który miłuje siebie, może miłować bliźnich, a nienawiść do siebie uniemożliwia nawiązanie życzliwych stosunków interpersonalnych. Jednak są psychologowie, jak np. J. Koźmielecki (1986), którzy ujawniają przekonanie, że pozytywna postawa wobec siebie wcale nie musi zawsze wpływać na przychylny stosunek do innych. Potwierdzają to pewne, jak dotąd nieliczne, badania empiryczne. Do czynników modyfikujących wielkość korelacji między akceptacją siebie i ludzi należą m.in. stres, dystans psychologiczny między podmiotem przeżywaną akceptacji i otoczeniem społecznym, tradycje kulturowe, w jakich jednostka się wychowuje, jej charakter i przyjęte przez nią zasady moralne. Ponadto J. Koźmielecki już dawno przypuszczał (1986), że takim istotnym czynnikiem jest także sposób obliczania wskaźnika samoakceptacji. Badano młodzież w wieku 14–19 lat. Grupę młodzieży z rodzin rozbitych porównano z grupą uczniów z rodzin pełnych, prawidłowo funkcjonujących. Pomiaru samoakceptacji dokonano dwoma różnymi metodami: 1 – Skalą Q-sort A. i J. Brzezińskich oraz 2 – Skalą E.M. Bergera. Ten drugi test zastosowano także dla zmierzenia poziomu akceptacji ludzi.

WPROWADZENIE

Samoakceptacja (samoocena ogólna) jest powszechnie uważana przez psychologów za ważny mechanizm regulacyjny (por. Król, 1989). Jej związek z funkcjonowaniem psychofizycznym jest wielostronny oraz zróżnicowany, m.in. ze względu na jej rodzaj. Poziom samoakceptacji, często mierzony stopniem rozbieżności między Ja realnym i Ja idealnym, wyznacza zespół poglądów na własny temat, rodzaj podejmowanych zadań, w dużym stopniu tworzy koloryt emocjonalny jednostki, a ponadto determinuje postępowanie człowieka w różnych sytuacjach i wpływa na sposób realizowania podjętych ról społecznych i charakter jego stosunków z ludźmi.

Zdaniem J. Reykowskiego (1975), gdy rozbieżność między podstawowymi składnikami struktury Ja jest zbyt duża, człowiek będzie odczuwał silne napięcie, które nie będzie pobudzało go do działania, ponieważ nisko ocenia szanse własnego powodzenia. Towarzyszy temu poczucie beznadziejności i nieszcześliwości, charakterystyczne dla tzw. złego przystosowania. Jednostki takie mają bardzo złe mniemanie o sobie, porównują się na niekorzyść z innymi, często odczuwają silne emocje z bieguna ujemnego, poczucie krzywdy i winy. Są nadwrażliwe, agresywne, podejrzliwe, niezgodne i trudne we współżyciu. Uważa się, że przeżywane przez nie konflikty wewnętrzne bardzo często przeradzają się w konflikty zewnętrzne: z innymi ludźmi, z grupą odniesienia i szerszym otoczeniem

społecznym (Kulas, 1986).

J. Seyle (1977) zauważa, że zależności między pozytywnym stosunkiem do siebie a pozytywnym stosunkiem do rodziny, znajomych czy ludzkości już od stuleci interesowały filozofów, teologów, pedagogów.

Na gruncie psychologii jednym z pierwszych badaczy, który podjął tę kwestię oraz sformułował poglądy na temat wzajemnych relacji między samoakceptacją a stosunkiem do ludzi, był E. Fromm (1947). W wielu publikacjach zwracał uwagę na to, że miłość (sympatia, szacunek) samego siebie i miłość (sympatia, szacunek) innych ludzi nie wykluczają się wzajemnie. Przeciwnie, pierwsza miłość warunkuje drugą. Jedynie człowiek, który miłuje siebie, może miłować bliźnich; nienawiść do siebie, na wzór bohaterów Dostojewskiego, uniemożliwia nawiązanie życzliwych i ciepłych stosunków z otoczeniem społecznym.

Podobne poglądy, wyraźnie sprzeczne z obiegową mądrością, głosili K. Horney, G. Murphy, H. Sullivan (zob. Berger, 1952). Podkreślali, że jednostka akceptująca siebie akceptuje również innych ludzi i utrzymuje pozytywne relacje interpersonalne. Ci, którzy nie akceptują siebie, nie akceptują także innych; cechują ich zaburzone kontakty. Psychoanalicy jednak nie potrafili empirycznie udowodnić własnych hipotez (por. Kozielecki, 1986).

C. Rogersa uważa się za badacza, który wyraźnie pogłębił rozumienie relacji między akceptacją siebie i ludzi. Nie ograniczył się do ogólnych rozważań na temat „Ja – inni”, ale przeprowadzał eksperymentalne i kliniczne badania po to, by ustalić realne zależności między omawianymi zmiennymi. Prace Rogersa zainspirowały w ciągu minionych lat szereg badań empirycznych, których celem była weryfikacja jego poglądów (Sheerer, 1949; Stock, 1949; Philips, 1951; Berger, 1952; Suinn, 1961; Bończa-Tomaszewska, Kołodziej, 1974; Jucha, Rendecka, Żuraw, 1979; Poznaniak, 1980; Oleś, 1981; Markus, Smith, 1981; Higgins, King, Marvin, 1982; Kwak, 1983; Lewicki, 1983; Becker, 1987). W zdecydowanej większości wyniki tych badań są zgodne: wskazują na istotną statystycznie zależność pomiędzy poziomem samoakceptacji a akceptacją ludzi. Potwier-

dzają więc jednoznacznie hipotezę Rogersa, że człowiek, który przejawia pozytywny stosunek wobec siebie, szanuje i darzy sympatią innych. Przeciętna korelacja między tymi zmiennymi jest bardzo wysoka, wynosi bowiem około 0,50. Nie jest ona stała, ale zmienia się pod wpływem różnych czynników. Jej zależność od rodzaju grupy badanych wykazał Berger (1952). W jego badaniach korelacja ta wahała się w granicach od 0,36 do 0,69. Z badań Suinna i Geigera (1965) wynika, że w warunkach stresu związek między akceptacją siebie i innych jest wyższy ($r = 0,57$) niż w warunkach normalnych, bezstresowych ($r = 0,41$), co pozostaje w zgodzie z dotychczasową wiedzą psychologiczną na temat zachowań ludzi w warunkach sytuacji trudnych (jak chociażby z przekonaniem, iż wówczas wzrastają potrzeby i tendencje afiliacyjne. Innych potrzebujemy wtedy silniej niż w warunkach spokojnych i zaspokojenia potrzeb). Czynnikiem, który również wpływa na wielkość korelacji między samoakceptacją i stosunkiem do innych, jest dystans psychologiczny istniejący między określoną jednostką (podmiotem postaw) a otoczeniem społecznym (Kozielecki, 1986).

Nieraz można by sądzić, że wzajemne związki pomiędzy omawianymi strukturami osobowości są na tyle dobrze zbadane, że wręcz należałoby przyjąć za rzecz oczywistą, że lubienie siebie i lubienie innego człowieka czy grup społecznych zawsze współwystępuje. Tak jednak nie jest. Na przykład, prawdopodobnie, gdy dystans psychologiczny jest bardzo duży, mogą wystąpić zupełnie nieistotne korelacje. Również wyniki pewnych – wprawdzie nielicznych – badań zaprzeczają temu mocno już upowszechnionemu myśleniu o wzajemnym powiązaniu postawy wobec siebie i innych (zob. Kozielecki, 1986). H.W. Reese (1961) wykrył krzywoliniową zależność między samoakceptacją a sympatią wobec kolegów. Najbardziej życzliwe opinie o nich formułowały osoby o średnim poziomie samoakceptacji. W innym badaniu (Małkiewicz-Michalczewska, 1978) korelacje wynosiły od $-0,257$ do $0,225$ i były nieistotne.

Dane korelacyjne wskazują jedynie na związek między zmiennymi, a nie na zależ-

ności przyczynowe i funkcjonalne. Zatem na ich podstawie nie jest łatwo określić kierunku zależności ani wskazać, co jest procesem regulującym, a co procesem regulowanym. Pomimo to istnieją badacze, którzy na wzór Rogersa zakładają, że to samoakceptacja jest wyznacznikiem określonych ustosunkowań względem otoczenia społecznego (np. Wright, 1965; Kępiński, 1972; Jankowski, 1975; Ossowski, 1982; Maslow, 1990).

Podobną interpretację interesujących zjawisk przedstawia J. Koziński (1986). To przede wszystkim samoakceptacja wpływa na postawę wobec innych. Nie wyklucza on (podobnie jak Kępiński, 1972) zależności zwrotnej: wymiar sympatia – antypatia wobec innych może wpłynąć na poziom akceptacji siebie. Zależność ta – jego zdaniem – jest tylko pochodna i mniej wyraźna. Autor pośrednio zachęca do kontynuowania badań korelacyjnych, uznając, że różne czynniki mogą modyfikować dominującą prawidłowość. Nie wyklucza, że hipoteza C. Rogersa może okazać się mniej ogólna, bo np. pozytywna postawa wobec siebie wcale nie wpływa na przychylny stosunek do nieznanym, odległych grup zawodowych czy „ludzi w ogóle”.

Samoakceptacja jest tylko jednym z wielu czynników regulacyjnych, do których między innymi należą: tradycje kulturowe, struktura instytucji, system nauczania, charakter, przyjęte zasady moralne. Dopiero kompleks czynników zewnętrznych i wewnętrznych, obiektywnych i subiektywnych pozwala opisać oraz wyjaśnić stosunki człowieka z człowiekiem.

METODA

Referowane obliczenia korelacyjne stanowią przede wszystkim uzupełnienie badań zasadniczych, których główny problem wyrażony został pytaniem badawczym: „Czy pomiędzy młodzieżą z rodzin rozwiedzionych i młodzieżą z rodzin pełnych, prawidłowo funkcjonujących, zachodzą różnice odnoszące się do charakterystyki samoakceptacji i akceptacji ludzi?” (Szczęsna, 1999). Mają one na celu pogłębienie ostatecznych wniosków. Umożliwiają bowiem wnikięcej w mechanizm kształtowania się

tych zmiennych osobowościowych u osób badanych. Ponadto spełniają jeszcze inną, nie mniej ważną funkcję: poszerzają wiedzę na temat związku postawy wobec siebie i wobec innych, pozwalając na jej uszczegółowienie.

Badano młodzież klas ósmych i szkół ponadpodstawowych (14–19 lat). Utworzono dwie porównawcze grupy: 1) młodzież z rodzin rozwiedzionych **R** (pozostająca przy samotnej matce), 2) młodzież z rodzin pełnych, prawidłowo funkcjonujących **P**. Obydwie grupy liczyły po 74 osoby (po 40 dziewcząt i po 34 chłopców). Zmienną niezależną główną był poziom funkcjonowania rodziny ze względu na poziom funkcjonowania podsystemu mąż – żona. Na operacjonalizacji zmienna ta przyjęła postać dwuwartościową: rodzina rozwiedziona – rodzina pełna, prawidłowo funkcjonująca.

Rodzinę rozwiedzioną zdefiniowano jako rodzinę rozbitą, niekompletną, bez ojca, na skutek zerwania więzi między małżonkami. Do chwili rozvodu małżonków charakteryzowała niska jakość pożycia małżeńskiego (por. Wojciechowska, 1984; Kaja, 1992). Rodzina pełna to w opinii społecznej rodzina przeciętna, a zarazem prawidłowo funkcjonująca, bez patologii społecznej. Małżonków charakteryzuje dobre życie, bez większych konfliktów (por. Lachowska, 1994). Z rozmów z badanymi wynikało, że wychowywani byli w ciepłej atmosferze rodzinnej, mieli przyjazne kontakty z rodzicami, którzy stanowili dla nich prawidłowe wzorce w aspekcie społecznego funkcjonowania.

Kontrolowano ponadto trzy zmienne uboczne: 1) płeć badanych, 2) wiek dziecka w chwili rozvodu rodziców, 3) częstość kontaktowania się dziecka z ojcem po rozwodzie.

Akceptacja siebie i akceptacja ludzi – to dwie zmienne zależne.

Pomiaru samoakceptacji dokonano, stosując dwa testy i tym samym przyjmując dwa nieco inne rozumienia tego pojęcia: 1. Skalę Samoakceptacji Q-S A. i J. Brzezińskich, 2. Skalę Bergera. Przy zastosowaniu pierwszego testu ujmowana jest jako wielkość rozbieżności między Ja realnym i Ja idealnym. Z kolei według E.M. Bergera osoba akceptująca siebie to taka, która: 1) opiera się zasadniczo bardziej na przetworzonych wewnętrznie wartościach

i standardach niż na nacisku z zewnątrz, jako na wskaźnikach postępowania; 2) żywi wiarę w swoją zdolność radzenia sobie w życiu; 3) bierze na siebie odpowiedzialność i akceptuje konsekwencje własnego postępowania; 4) przyjmuje pochwałę i krytykę innych w sposób obiektywny; 5) nie próbuje zaprzeczać istnieniu ani przeinaczać żadnych uczuć, motywów, ograniczeń, zdolności czy pozytywnych właściwości, jakie odkrywa w sobie, ale raczej akceptuje wszystkie bez potępienia siebie; 6) uważa się za jednostkę wartościową na równi z innymi ludźmi; 7) nie oczekuje, że inni ją odrzucą; 8) nie uważa siebie za istotę zupełnie różną od innych, „dziwną”, ani w ogóle nie-normalną w swoich reakcjach; 9) nie jest ani nieśmiała, ani zadufana w sobie (Berger, 1952, s. 778–779). Warto zauważyć, że E.M. Berger włącza do pojęcia samoakceptacji różne właściwości charakterystyczne dla dojrzałej osobowości. Akcentuje kilka spraw. Osoba akceptująca siebie ma rozległą i realistyczną świadomość tego, kim jest i ku czemu dąży. Zna więc siebie tak od strony zdolności i umiejętności, jak i właściwości emocjonalno-motywacyjnych. Nie przeżywa niepotrzebnych lęków, zwłaszcza interpersonalnych, nie cechuje jej neurotyczne nastawienie do świata. Drugi człowiek jako taki stanowi dla niej dużą wartość. Dzięki ukształtowanemu systemowi wartości potrafi zachować autonomię w stosunku do otoczenia społecznego. Sprawnie przewiduje, jest krytyczna wobec opinii ludzi na jej temat, zapewne potrafi opierać się ich zachowaniom ingracyjnym. Musi być aktywna i posiadać pozytywne doświadczenia życiowe z obszaru sytuacji stresowych, stąd charakteryzuje ją wewnętrzne umiejscowienie kontroli. Przyjaźnie nastawiona do ludzi, lubi ich i potrzebuje emocjonalnie (por. Szczęsna, 2003, s. 230).

Skala Bergera służyła również do pomiaru akceptacji ludzi. W rozumieniu autora jest to postawa życzliwości, niesienia pomocy, aktywnego interesowania się innymi i pragnienia satysfakcjonujących kontaktów interpersonalnych. Podmiot takiej postawy nie próbuje dominować w otoczeniu, ani brać za innych odpowiedzialności. Ludzi traktuje jako dużą wartość, nie odrzuca ich i o nikim, kto uznaje

standardy inne niż on sam, nie wydaje negatywnych opinii. Dbając o własną pomyślność, liczy się z prawami ludzi (Berger, 1952, s. 779).

Cel aktualnych badań korelacyjnych to uzyskanie odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1) Czy w różnych grupach młodzieży: a) z rodzin rozwiedzionych, b) z rodzin pełnych, prawidłowo funkcjonujących, c) u ogółu osób badanych (łącznie z rodzin rozwiedzionych i pełnych) występuje związek pomiędzy samoakceptacją i akceptacją ludzi w przypadku, gdy:

- samoakceptacja ujmowana jest jako stopień zgodności Ja realnego z Ja idealnym i mierzona techniką Q-sort,
- samoakceptacja mierzona jest Skalą Bergera, stosownie do rozumienia jej jako zespołu właściwości z zakresu osobowości dojrzałej.

2) Jaka jest charakterystyka („kształt”, siła, kierunek) ewentualnego związku pomiędzy akceptacją siebie i innych, w wyróżnionych grupach badanych?

Hipotezy:

1) Istnieje związek między samoakceptacją – badaną Skalą Bergera – a akceptacją ludzi, w wyróżnionych grupach badanej młodzieży.

2) Istnieje związek między samoakceptacją mierzoną Skalą Q-sort a akceptacją ludzi, w wyróżnionych grupach osób badanych.

3) Korelacja pomiędzy samoakceptacją a akceptacją ludzi (w wyróżnionych grupach młodzieży), niezależnie od metody testowania pierwszej zmiennej, jest dodatnia: wzrostowi akceptacji siebie proporcjonalnie towarzyszy wzrost poziomu akceptacji ludzi.

W literaturze przedmiotu nie ma wystarczających danych umożliwiających przewidywanie szerszej charakterystyki związku pomiędzy samoakceptacją a akceptacją ludzi.

Hipotezy postawiono na podstawie dominującego w psychologii przekonania o związku między postawą wobec siebie i wobec ludzi oraz na podstawie wyników badań empirycznych. Mimo że badania te oparto na różnych koncepcjach teoretycznych i prowadzono różnymi metodami, na różnych grupach osób badanych, badacze stwierdzali istnienie takiego

związku (por. Bończa-Tomaszewska, Kołodziej, 1974) i wysuwali wniosek, że człowiek, który lubi siebie, lubi i szanuje innych.

Aby odpowiedzieć na pytania badawcze i zweryfikować hipotezy, obliczono empiryczne współczynniki korelacji liniowej Pearsona między wynikami: 1 – ze skali Q-sort i Skali Bergera (badanie akceptacji ludzi); 2 – uzyskanymi z badania obydwu omawianych zmiennych Skalą Bergera. Sprawdzono je na istotność przy użyciu testu t-Studenta. W przypadku istotności obu współczynników korelacji wskazano na wartości U-statystyk pozwalających ustalić między nimi istotną różnicę, przy poziomie istotności 0,05.

WYNIKI BADAŃ

Prezentując wyniki osób badanych: młodzieży, chłopców, dziewcząt, używa się następujących symboli:

- R – pochodzą z rodzin rozwiedzionych,
- P – pochodzą z rodzin pełnych, prawidłowo funkcjonujących,
- P1 – rozwód rodziców przeżyły w okresie do przedszkolnego włącznie,
- M2 – rozwód przeżyły, będąc w młodszym wieku szkolnym,
- D3 – rozwód przeżyły w okresie dorastania,
- K1 – osoby o regularnych kontaktach z ojcem po rozwodzie,
- K2 – osoby o nieregularnych kontaktach z ojcem po rozwodzie,
- K3 – osoby bez kontaktu z ojcem po rozwodzie.

Współczynniki korelacji między wynikami samoakceptacji (SA) mierzonej Skalą Q-sort i wynikami akceptacji ludzi (AL), mierzonej Skalą Bergera, ich statystyczne opracowanie oraz poziom obydwu zmiennych zależnych podaje tabela 1 na str. 144.

Z danych wynika, że współczynniki korelacji pomiędzy wynikami samoakceptacji mierzonej Skalą Q-sort i wynikami akceptacji ludzi mieszczą się w szerokich granicach: od $-0,24$ do $+0,78$. W większości wyróżnionych grup R oraz u dziewcząt P są nieistotne.

Związek między omawianymi zmiennymi wystąpił u: 1) młodzieży R+P, P, P1, K1, 2)

chłopców: R+P, P, K1, 3) dziewcząt: R+P, P1. Jest on wyższy w przypadku osób z rodzin rozwiedzionych ($0,55$ do $0,78$) w porównaniu z osobami z rodzin prawidłowo funkcjonujących oraz łączonych grup młodzieży (od $0,27$ do $0,50$). Pomijając chłopców K1, we wszystkich tych grupach poziom samoakceptacji i akceptacji innych jest podobny. U chłopców o regularnych kontaktach z ojcem (K1) poziom wysoki akceptacji siebie współwystępuje z niskim akceptacji ludzi. Kontakty z rodzicem satysfakcjonowały synów. Lubili ojca. Warto zauważyć, że korelacja między wynikami Skali Q-sort i Skali Bergera występuje najczęściej wówczas, gdy poziom samoakceptacji jest wysoki i współwystępuje z dobrym poziomem akceptacji ludzi. Dotyczy to przede wszystkim dzieci z rodzin P. Część współczynników korelacji jest raczej słaba. Wartości współczynników korelacji wskazujące na silną zależność między obydwoma zmiennymi są niższe niż te, które dotyczą samoakceptacji i akceptacji ludzi mierzonych Skalą Bergera. Jednak z obliczeń statystycznych (pominięto je tutaj) wynika, że nie ma między nimi różnicy.

Oto współczynniki korelacji pomiędzy wynikami samoakceptacji (SA) mierzonej Skalą Bergera i wynikami akceptacji ludzi (AL), ich statystyczne opracowanie oraz poziom obydwu zmiennych (tabela 2).

Na podstawie powyższych danych stwierdza się, iż we wszystkich grupach (oprócz jednej: dziewcząt K2) istnieje zależność między akceptacją siebie i ludzi, mierzonych testem Bergera. Współczynniki korelacji mieszczą się w przedziale od $0,40$ do $0,81$, są dodatnie i w większości wysokie. Poziom badanych zmiennych najczęściej jest podobny. Zdarza się, że poziom średni samoakceptacji współwystępuje z niskim akceptacji ludzi. Dotyczy to grup chłopców K1 i K2, a więc kontaktujących się z ojcem po rozwodzie, oraz chłopców, którzy pozostawali pod oddziaływaniem ojca najdłużej (D3). Dla badanych, zwłaszcza z grupy K1, ojciec był niezwykle ważną osobą w ich życiu. Oni pragnęli tych spotkań i o ojcu wypowiadali się pozytywnie. Można przypuszczać, że identyfikowali się z nim. A byli to ojcowie mało odpowiedzialni i konfliktowi w życiu

Tabela 1. Wyniki badań

Opis grupy badawczej	N	Wiek (M ± SD)	Wiek (M ± SD) (Kategoria)	Wiek (M ± SD) (Kategoria)	Składowe kategorie	Wiek (M ± SD) (Kategoria)
Grupa 1						
Grupa 1.1	10	1.1	1.1	1.1	1.1	1.1
Grupa 1.2	10	1.2	1.2	1.2	1.2	1.2
Grupa 1.3	10	1.3	1.3	1.3	1.3	1.3
Grupa 2						
Grupa 2.1	10	2.1	2.1	2.1	2.1	2.1
Grupa 2.2	10	2.2	2.2	2.2	2.2	2.2
Grupa 2.3	10	2.3	2.3	2.3	2.3	2.3
Grupa 3						
Grupa 3.1	10	3.1	3.1	3.1	3.1	3.1
Grupa 3.2	10	3.2	3.2	3.2	3.2	3.2
Grupa 3.3	10	3.3	3.3	3.3	3.3	3.3
Grupa 4						
Grupa 4.1	10	4.1	4.1	4.1	4.1	4.1
Grupa 4.2	10	4.2	4.2	4.2	4.2	4.2
Grupa 4.3	10	4.3	4.3	4.3	4.3	4.3
Grupa 5						
Grupa 5.1	10	5.1	5.1	5.1	5.1	5.1
Grupa 5.2	10	5.2	5.2	5.2	5.2	5.2
Grupa 5.3	10	5.3	5.3	5.3	5.3	5.3
Grupa 6						
Grupa 6.1	10	6.1	6.1	6.1	6.1	6.1
Grupa 6.2	10	6.2	6.2	6.2	6.2	6.2
Grupa 6.3	10	6.3	6.3	6.3	6.3	6.3
Grupa 7						
Grupa 7.1	10	7.1	7.1	7.1	7.1	7.1
Grupa 7.2	10	7.2	7.2	7.2	7.2	7.2
Grupa 7.3	10	7.3	7.3	7.3	7.3	7.3
Grupa 8						
Grupa 8.1	10	8.1	8.1	8.1	8.1	8.1
Grupa 8.2	10	8.2	8.2	8.2	8.2	8.2
Grupa 8.3	10	8.3	8.3	8.3	8.3	8.3

mażeńskim (do czasu rozvodu), często urządzający awantury lub nadużywający alkoholu i to oni byli powodem rozbitcia rodziny (dane z rozmowy z młodzieżą oraz PZN).

Zaznacza się, że postaci wszystkich wykresów punktowych, w przypadku współczynników korelacji istotnych statystycznie, nie wskazują na to, że można spodziewać się korelacji nieliniowej. Uznano więc, że wystąpiła korelacja liniowa między wynikami dwu testów psychologicznych oraz zweryfikowano hipotezę o istnieniu tej korelacji. Nie założono wykresów punktowych z uwagi na ograniczone ramy artykułu.

WNIOSKI

1. Hipoteza 1 została potwierdzona. Związek między samoakceptacją a akceptacją ludzi wystąpił we wszystkich wyróżnionych grupach, oprócz dziewcząt o nieregularnych kontaktach z ojcem po rozwodzie rodziców.

2. Hipoteza 2 została potwierdzona tylko częściowo. Zwraca uwagę fakt, że zależność między badanymi zmiennymi wystąpiła przede wszystkim w grupach cechujących się wysokim poziomem samoakceptacji (choć nie we wszystkich) i dobrym poziomem akceptacji ludzi. Chłopcy o regularnych kontaktach z ojcem stanowią – niezgodny z doniesieniami w literaturze przedmiotu – wyjątek. Współwystępują u nich: wysoki (prawidłowy) poziom akceptacji siebie i niski – akceptacji ludzi. Związek ten jest silny, dodatni, liniowy.

Wyjaśnienia wyników badań prawdopodobnie należy chyba szukać w różnym podejściu do samoakceptacji zarówno od strony definicji, jak i pomiaru. Właściwości stanowiące treść definicji tego pojęcia w ujęciu zaproponowanym przez E.M. Bergera – to właściwości z kręgu dobrego przystosowania. Są komplementarne w stosunku do treści „akceptacja ludzi”. Obydwa więc pojęcia stanowią spójną całość, charakterystykę człowieka dojrzałego. Zatem wysoce prawdopodobne jest – z teoretycznego punktu widzenia – podobieństwo wyników u jednej osoby w dwóch częściach tej skali. Natomiast w Skali Q-sort stopień samoakceptacji zależy tylko od stopnia zgodności włas-

nych przekonań o tym, jakim się jest i jakim chciałoby się być, a nie od ich treści. Jej wynik wskazuje przede wszystkim na intensywność zadowolenia z siebie w aspekcie emocjonalnym i w sensie opinii na swój temat pod względem intelektu, emocji, kontaktów z ludźmi, wyglądu fizycznego, atrakcyjności, płciowości, siły, zręczności itp. Wysoki wynik w tej skali nie musi więc oznaczać jednostki dojrzałej społecznie. Analizując wynik chłopców regularnie kontaktujących się z ojcem, należy zaznaczyć, że badania zasadnicze (Szczęsna, 1999) wykazały, iż: 1) na poziom samoakceptacji wszystkich chłopców z rodzin rozwiedzionych i ich akceptację ludzi istotny wpływ miał ojciec i charakter ich kontaktów z nim po rozwodzie; 2) im częstsze spotkania – tym lepsza samoakceptacja (w aspekcie ilościowym i jakościowym); 3) chłopcy regularnie (a nawet nieregularnie) kontaktujący się byli pod silnym oddziaływaniem rodzica, mieli najwięcej okazji do wzorowania się na nim, a zapewne z racji swej płci identyfikowali się z ojcem, a nie z matką; 4) ojciec nie był prawidłowym modelem od strony społecznego funkcjonowania. Tak więc wpływ ojca na postawę synów wobec siebie i innych dokonywał się poprzez uruchomienie innych mechanizmów. W przypadku samoakceptacji była to budująca, satysfakcjonująca chłopców świadomość posiadania ojca („mam ojca, który mnie kocha”, „jestem taki jak normalne dzieci”) oraz otrzymywanie od niego różnorodnego wsparcia. Jest to jeden z czynników, od których zależy samoakceptacja (Harter, 1990). Natomiast sfera społeczna omawianych chłopców, w tym stosunek do ludzi, kształtowała się głównie poprzez identyfikację z mało dojrzałym ojcem. Można uznać poniekąd, że wyniki chłopców o regularnych kontaktach z ojcem potwierdzają poprzednie rozumowanie w kwestii Skali Q-sort i Bergera. Za słusznością tego wnioskowania mogą przemawiać jeszcze inne wyniki badań. Na przykład, jak można spojrzeć na związek samoakceptacji – w ujęciu Skali Q-sort – z akceptacją innych u młodzieży z rodzin pełnych? W świetle literatury wiadomo, że na postawę wobec ludzi, zwłaszcza według definicji E.M. Bergera, ma wpływ cały zespół czynników, a nie tylko lubienie

siebie. Zgodne pożycie małżeńskie rodziców, ich dojrzałość społeczna i ciepła atmosfera rodzinna (por. Rostowski, 1987) są poważnymi wyznacznikami prawidłowego rozwoju osobowości społecznej jednostki. Czynniki te występowały w życiu dzieci omawianej grupy. Zatem ich wysokiego wyniku w zakresie akceptacji ludzi nie można tłumaczyć wyłącznie dobrym poziomem samoakceptacji.

3. Potwierdzona została hipoteza 3. Korelacja we wszystkich przypadkach (między omawianymi wymiarami osobowości) okazała się dodatnia. Oznacza to, że wzrostowi akceptacji siebie proporcjonalnie towarzyszy wzrost poziomu akceptacji ludzi.

Ponadto: (1) wydaje się, że wystąpiła korelacja liniowa, w postaci wyraźniejszej, gdy samoakceptację badano Skalą Bergera; (2) związek między omawianymi zmiennymi w przypadku zastosowania do ich pomiaru Skali Bergera okazał się najczęściej silny i bardzo silny. Inaczej jest, gdy zastosowano Skalę Q-sort (do badania samoakceptacji). W zależności od grupy, związek ten jest albo słaby, albo wysoki.

Podsumowując wyniki badań własnych: 1) w sposób ogólny są zbieżne z dominującym w psychologii przekonaniem o istnieniu związku pomiędzy akceptacją siebie i ludzi; 2) jednocześnie powiększają nieliczną grupę badań, których wyniki wyraźnie przeczą wzajemnym związkom: samoakceptacja – akceptacja ludzi; 3) mogą stanowić potwierdzenie przypuszczenia J. Kozieleckiego (1986), że wykrycie takiej korelacji zależne jest od sposobu obliczania wskaźnika samoakceptacji; 4) pośrednio wskazują, że na akceptację ludzi rozwijających się dzieci wyjątkowy wpływ wywiera rodzina (jej struktura, panująca atmosfera oraz osoba ojca); 5) lubienie siebie (warunkujące brak poważniejszych napięć emocjonalnych) ma niewątpliwie związek ze stosunkiem do ludzi. Jednak nie zapewnia w sposób mechaniczny szacunku wobec innych. O ile miłość ku sobie dotyczy jednostki z różnymi brakami w zakresie sfery społecznej, trudno oczekiwać od niej poprawnych

postaw wobec otoczenia społecznego.

Na podstawie danych z literatury (np. Kozielecki, 1986) i zaprezentowanych tutaj wyników wnioskuje się, by w ramach dalszych poszukiwań nastawionych na zgłębienie charakteru związku: akceptacja siebie samego – akceptacja ludzi liczono się z pewnymi istotnymi postulatami. Wydaje się, że badania powinny w szerszym zakresie wprowadzać różne zmienne niezależne, uwzględniając w ten sposób różnorodne środowiska społeczno-wychowawcze, odpowiedzialne m.in. za sferę moralno-społeczną i odmiennie wpływające na jej rozwój u dzieci i młodzieży. Ponieważ potwierdzone zostało, że ważny dla omawianego problemu jest rozwój narzędzia badawczego, warto zastosować w odniesieniu do jednej próby np. dwie metody badania samoakceptacji, zasadniczo różniące się sposobem określania wskaźnika (poziomu) samoakceptacji.

Należy oczekiwać, iż większa zbieżność między poziomem omawianych wymiarów osobowości, niezależnie od rodzaju populacji, wystąpi wówczas, gdy pojęcie samoakceptacji i konsekwentnie test ją mierzący będą – w słusznych proporcjach w stosunku do innych właściwości – uwzględniały przeżycia i czyny z obszaru moralności i realizacji w codziennym życiu uniwersalnych wartości.

Interesujące byłoby przetestowanie w ten sposób osób, które charakteryzuje dominacja struktury Ja nad innymi strukturami poznawczymi, a ściślej mówiąc, egocentryzm aktywny. Są one silnie skoncentrowane na sobie i wszystko, co dotyczy ich własnej osoby, ma dla nich wagę najwyższą. Siebie cenią wysoko, innych znacznie mniej (Reykowski, 1979, 1992). Inną ciekawą grupę stanowiłyby jednostki z dużym poczuciem własnej odrębności czy wyjątkowości, np. młodzież ze szkół artystycznych, której słabsze poczucie podobieństwa ja – inni może opierać się częściowo na odrębnych zdolnościach, a także być skutkiem wychowania akcentującego wyjątkowość dziecka na przestrzeni lat (Reykowski, 1976). Niewykluczone, że do głębszego zrozumienia poruszonego problemu przyczyniłyby się również badania

różnych kategorii więźniów.

LITERATURA

- Allport G.W. (1955), *Becoming*. New Haven: Yale University Press.
- Becker U. (1987), *Personwahrnehmung und Selbstkonzept. Zur Beziehung individueller Tendenzen in der Personwahrnehmung zum Selbstkonzept des Wahrnehmenden*. Frankfurt/Main, Bern, New York: Peter Lang.
- Berger E. (1952), The relation between expressed acceptance self and expressed acceptance of others. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 47, 773–782.
- Bończa-Tomaszewska M., Kołodziej A. (1974), Akceptacja siebie i akceptacja innych ludzi u młodzieży w okresie dojrzewania i wczesnej młodości (próba konstruowania metody badawczej) [w:] L. Wołoszynowa (red.): *Materiały do nauczania psychologii*. Seria III, t. 2, 465–504. Warszawa: PWN.
- Fromm E. (1947), *Man for himself*. New York: Rinehart.
- Harter S. (1990), Causes, correlates and the functional role of global self-worth: a life-span perspective [w:] J. Kolligian, R. Sternberg (red.), *Perceptions of competence and incompetence across the life-span*. New Haven: Yale University Press.
- Higgins E.T., King G.A., Mavin G.H. (1982), Individual construct accessibility and subjective impressions and recall. *Journal of Personality and Social Psychology*, 43, 35–47.
- Jankowski K. (1975), Biologiczne podstawy zachowania [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Jucha Z., Rendecka A., Żuraw J. (1979), Akceptacja siebie i jej związek z akceptacją innych. *Psychologia Wychowawcza*, 1, 14–38.
- Kaja B. (1992), *Rozwód w rodzinie a osobowość dziecka*. Bydgoszcz: WSP.
- Kępiński A. (1972), *Psychopatologia nerwic*. Warszawa: PZWL.
- Kozielecki J. (1986), *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa: PWN.
- Król J. (1989), *Postawy rodzicielskie, poziom samoakceptacji a pojęcie Boga. Studium psychologiczne*. Lublin: RW KUL.
- Kulas H. (1986), *Samoocena młodzieży*. Warszawa: WSiP.
- Kwak A. (1983), *Stosunki międzypersonalne w rodzinach młodzieży z wysoką i niską samoakceptacją*. Warszawa: PWN.
- Lachowska B. (1994), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób owdowiałych samotnie wychowujących dzieci*. Praca doktorska nieopublikowana. Lublin: KUL.
- Lewicki P. (1983), Self-image bias in person perception. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45, 384–393.
- Małkiewicz-Michalczewska K. (1978), *Samoakceptacja i samoocena a ocenianie innych*. Nieopublikowana praca magisterska.
- Markus H., Smith J. (1981), The influence of self-schema on the perception others [w:] N. Cantor, J. Kihlstrom (red.), *Personality, cognition and social interaction*, 233–262. Hillsdale: Erlbaum.
- Maslow A.H. (1990), *Motywacja i osobowość*. Warszawa: IW Pax.
- Oleś M. (1981), Poziom akceptacji siebie u kobiet z rozpoznaną nerwicą a ich stosunek do otoczenia [w:] *Roczniki Filozoficzne*, t. XXIX, z. 4, 215–231.
- Ossowski R. (1982), *Kształtowanie obrazu własnej sytuacji i siebie u inwalidów wzroku w procesie rehabilitacji*. Bydgoszcz: WU WSP Bydgoszcz.
- Philips E.L. (1951), Attitudes towards self and others: a brief questionnaire report. *Journal of Consulting Psychology*, 15, 778–782.
- Poznaniak W. (1980), Wpływ samoakceptacji na ocenę i postawę moralną przestępców i nieprzestępców [w:] *Kwartalnik Pedagogiczny* 1, 104–114.
- Reese H.W. (1961), Relationships between self-acceptance and sociometric choice. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, t. 62, 472–474.
- Reykowski J. (1975), Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności człowieka [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (1976), Nastawienia egocentryczne i nastawienia prospołeczne [w:] J. Reykowski (red.),

- Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*. Warszawa: KiW.
- Reykowski J. (1979), *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa: PWN.
- Reykowski J. (1992), *Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość*. Warszawa: WN PWN.
- Rogers C. (1951), *Client-centered therapy*. Boston: Houghton Mifflin.
- Rostowski J. (1987), Wpływ jakości małżeństwa rodziców na proces socjalizacji ich dzieci. *Problemy Rodziny* 4, 3–11.
- Seyle H. (1977), *Stres okiełznany*. Warszawa: PIW.
- Sheerer E. (1949), An analysis of the relationship between acceptance of and respect for self and acceptance of and respect for others in ten counseling cases. *Journal of Consulting Psychology*, 13, 169–175.
- Stock D. (1949), An investigation into the interrelations between the self-concept and feelings directed toward other persons and groups. *Journal of Consulting Psychology*, 13, 176–180.
- Suinn R.M. (1961), The relationship between self-acceptance and acceptance of others: a learning theory analysis. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 1, 37–42.
- Suinn R.M., Geiger J. (1965), Stress and the stability of self – and other attitudes [w:] *Journal of General Psychology*, t. 73, 177–180.
- Szczęsna H. (1999), *Poziom samoakceptacji i akceptacji ludzi młodzieży z rodzin rozwiedzionych*. Niepublikowana praca doktorska. Gdańsk: Uniwersytet Gdański.
- Szczęsna H. (2003), Znaczenie ojca dla rozwoju i kształtowania się samoakceptacji młodzieży w świetle badań własnych. *Rocznik Pedagogiki Rodziny. Studia i rozprawy*, t. VI. Piotrków Trybunalski.
- Szczęsna H. (2004), Rozwód w rodzinie a poziom samoakceptacji młodzieży [w:] K. Popiołek (red.), *Kryzysy. Katastrofy. Katakлизmy. Zjawiska współczesnej cywilizacji*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura..
- Wojciechowska L. (1984), Oddziaływanie wychowawcze rozwiedzionych matek a przystosowanie społeczne ich dzieci [w:] L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do Nauczania Psychologii*, s. II, t. 11. Warszawa: PWN.
- Wright B. (1965), *Psychologiczne aspekty fizycznego inwalidztwa*. Warszawa: PWN.